

Emigracja do Szkocji

ZŁOTE
MYŚLI

Agnieszka Iżycka



**Wszystko, czego potrzebujesz,
aby rozpocząć nowe życie
w Szkocji**

Ten ebook zawiera darmowy fragment publikacji ["Emigracja do Szkocji"](#)

Darmowa publikacja dostarczona przez
www.darmowe-ebooki.com

Copyright by Złote Myśli & Agnieszka Łżycka, rok 2008

Autor: Agnieszka Łżycka
Tytuł: Emigracja do Szkocji

Data: 26.06.2011

Złote Myśli Sp. z o.o.
ul. Daszyńskiego 5
44-100 Gliwice
www.zlotemysli.pl
email: kontakt@zlotemysli.pl

Niniejsza publikacja może być kopiowana, oraz dowolnie rozprowadzana tylko i wyłącznie w formie dostarczonej przez Wydawcę. Zabronione są jakiegokolwiek zmiany w zawartości publikacji bez pisemnej zgody Wydawcy. Zabrania się jej odsprzedaży, zgodnie z regulaminem Wydawnictwa Złote Myśli.

Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo Złote Myśli nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wszelkie prawa zastrzeżone.
All rights reserved.

SPIS TREŚCI

<u>Przedmowa</u>	5
<u>Odrębność narodu szkockiego</u>	7
„ <u>Nie utożsamiajcie NAS z Anglią i Anglikami!!!</u> ”.....	7
<u>Życie w dwóch kręgach kulturowych, czyli polska emigracja</u>	10
<u>Glasgow - Edynburg</u>	16
<u>Podobieństwa i kontrasty głównych miast Szkocji</u>	16
<u>Glasgow szkockim ośrodkiem przemysłu</u>	16
<u>W fabryce ciast</u>	17
<u>Edynburg ośrodkiem turystycznym</u>	17
<u>S.E.C.C przynoszące sławę Glasgow</u>	18
<u>Kwestia bezpieczeństwa</u>	19
<u>Uniwersytety godne polecenia</u>	20
<u>Różnice w kosztach życia</u>	21
<u>Transport</u>	23
<u>Linie lotnicze</u>	24
<u>Przewozy Autokarowe</u>	26
<u>Podróż własnym autem</u>	27
<u>Promy</u>	30
<u>Zakwaterowanie</u>	31
<u>Zasady wynajmu</u>	31
<u>Agencje mieszkaniowe</u>	33
<u>Mieszkanie socjalne</u>	35
<u>Council Tax</u>	37
<u>Czynności urzędowe</u>	40
<u>NIN</u>	41
<u>WRS</u>	43
<u>Konto w banku</u>	45
<u>GP</u>	47
<u>KARTA CIS4 - SAMOZATRUDNIENIE</u>	48
<u>Karta CSCS. Znajomość przepisów BHP</u>	49
<u>System edukacji w Szkocji</u>	52
<u>Edukacja obowiązkowa</u>	52
<u>ODDZIAŁY KLASOWE</u>	55
<u>Przerwa na lunch</u>	57
<u>Kadra nauczycielska</u>	57
<u>Rodzice w życiu szkoły</u>	59
<u>Dzieci obcego pochodzenia</u>	59
<u>16 lat i dalsze perspektywy</u>	60
<u>Nauka języka angielskiego</u>	61

<u>Jak skutecznie szukać pracy?</u>	64
<u>Pierwsza wizyta w Job Centre</u>	67
<u>Zmagania z wypełnianiem aplikacji</u>	71
<u>Wzór aplikacji na opiekuna</u>	73
<u>Rządowa pomoc socjalna</u>	79
<u>Child Benefit</u>	79
<u>Housing Benefit</u>	80
<u>Council Tax Benefit</u>	81
<u>Working Tax Credit</u>	82
<u>Jobseeker's Allowance</u>	82
<u>Dofinansowanie dla osób studiujących</u>	83
<u>Własna firma w Szkocji</u>	85
<u>Zakup „czterech kółek” w Szkocji</u>	91
<u>Gdzie kupić auto?</u>	93
<u>Jakie czynności należy wykonać po zakupie?</u>	98
<u>Formy opłacania ubezpieczenia</u>	99
<u>Rodzaje ubezpieczeń</u>	99
<u>Podatek drogowy (Road Tax)</u>	100
<u>PRAWO JAZDY - jak je uzyskać?</u>	103
<u>Biblioteki</u>	104
<u>Bezpieczeństwo</u>	111
<u>Przesyłanie pieniędzy</u>	113
<u>Turystyka</u>	116
<u>Chatelherault Country Park. Ukryta rezydencja księcia Hamilton</u> ...	118
<u>Strathclyde Country Park</u>	120
<u>Amazonia</u>	122
<u>Loch Lomond największym jeziorem w Szkocji</u>	123
<u>Old Town Jail - muzeum więziennictwa w Stirling</u>	125
<u>Muzeum lotnictwa</u>	126
<u>Podwodny świat</u>	127
<u>The Falkirk Wheel</u>	127
<u>Polish Memorial Garden</u>	130
<u>Zamki, zamczyska, opactwa</u>	131
<u>Stirling jako dawna stolica Szkocji</u>	137
<u>GLASGOW lub Green Area</u>	138
<u>Edynburg stolicą Szkocji</u>	140
<u>Ważne adresy i numery telefonów - dodatek</u>	142

PRZEDMOWA



„[Emigracja do Szkocji](#)” jest pakietem informacyjnym, który został przeze mnie stworzony na potrzeby osób zmagających się z niezliczoną liczbą pytań, na które można doszukać się jedynie zdawkowych odpowiedzi.

Moja praca jest skierowana do każdego, kto zamierza wyemigrować do Szkocji w celach zarobkowych i nie tylko. Do grona odbiorców zaliczam też pulę Polonii, która już stawia pierwsze kroki podczas pobytu za granicą. Niniejszy pakiet informacyjny ma na celu uświadomienie Polaków nt. realiów życia, z którymi przyjdzie im się zmagać po przybyciu na północ UK.

Główne kwestie, które staram się poruszyć odnoszą się do informacji i zasad dotyczących takich spraw, jak wynajęcie mieszkania, poprzez szeroką gamę wiadomości przybliżających znalezienie pracy, umiejętność poradzenia sobie z formalnościami, a także zakup auta i nawet przesłanie pieniędzy do Polski.

Poruszam kwestię zjawiska zwanego aklimatyzacją, w której chcę pomóc za pośrednictwem tegoż poradnika. W tymże pakiecie odnajdą Państwo unikatowe wzory dokumentów, których nigdzie nie opublikowano.

Niech efekt mojej pracy przyczyni się dla wielu do lepszego, łatwiejszego i bardziej umiejętnego pokierowania swoim losem w Szkocji.

Mam nadzieję, Drodzy Odbiorcy, że znajdziecie w tym vademecum wszystkie odpowiedzi na pytania, które dręczą przyszłego emigranta.

Pozostaje mi życzyć jedynie udanej lektury i pogratulować zajrzenia do mojego poradnika, gdyż to oznacza, że jesteś już prawie zdecydowany na wyjazd...

Niech informacje ujęte w tej pozycji rozjaśnią drogę, którą masz zamiar kroczyć..., Oby Twój pobyt w Szkocji, Drogi Czytelniku, był pasmem przygód, niezapomnianych wrażeń, czasem nawiązywania wielu przyjemnych znajomości, a także sukcesywnego opanowywania tajników języka angielskiego i powiększania zasobów własnej kieszeni.

Z wyrazami szacunku dla Czytelników.

Autorka poradnika

Agnieszka Łżycka

ODRĘBNOŚĆ NARODU SZKOCKIEGO

„Nie utożsamiajcie NAS z Anglią i Anglikami!!!”

„*Nie utożsamiajcie NAS z Anglikami*” - wielokrotnie usłyszałam te słowa.

„*Dlaczego?*” - odpowiedź była jednoznaczna.

„*To jest inny kraj... Dzieli nas różnica kulturowa i etniczna.*”

Naród szkocki nie przyzna się do obywatelstwa angielskiego. Da jednak dowód bycia obywatelem UK.

Sport, który cenią ponad życie to piłka nożna. Barwa zielona przypisana jest do dobrze znanego nawet w Polsce klubu Celtic, w którym gra dwóch polskich futbolistów. Niebieski kolor zaś kojarzy się z reprezentacją Rangersów - ich odwiecznego przeciwnika. Pikanterii tej rywalizacji dodaje fakt, iż fanów obu zespołów dzieli również kwestia religii.

Katolicy - protestanci. Celtic - Rangers.

Dla wielu z nas Wielka Brytania to: Anglia, Szkocja i Walia tworzące Zjednoczone Królestwo.

Historia jest i w tym przypadku kolejnym dowodem na uprzedzenia jednego narodu wobec drugiego, przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Klimat także daje się łatwo zweryfikować, gdyż w Anglii jest zdecydowanie cieplej. Szkocję zaś cechuje klimat górsko-morski.

Czyżby to miało świadczyć o tym, że Anglicy będą z natury ludźmi cieplejszymi?

Trudno jest mi poddać ocenie oba narody, ale różnią się praktycznie we wszystkim. Proponuję nie przerywać im tworzenia łańcucha tradycji, nad którym pracują od lat, wieków, pokoleń. Niech temu, co dana zbiorowość wyróżnia jako szczególnie ważne i warte zachowania obecnie i w przyszłości świeci odmienne dla Anglii oraz Szkocji światło w tunelu...

Obecnie obowiązującym ustrojem w Szkocji jest demokracja, a władzę wykonawczą sprawuje rząd z siedzibą w Londynie.

Ludność Szkocji wynosi w chwili obecnej 5 milionów. Stolicą jest wspomniany Edynburg, a największym miastem jest Glasgow liczące 600 tys. mieszkańców. Poza w/w miastami warto też pamiętać o słynnym Aberdeen, Dundee, Inverness oraz Perth.

Polonia lokalizuje się nie tylko w tych miastach, ale coraz częściej natyka się na rodaków, którzy wybierają miejscowości mniejsze od głównych miast, jak choćby nawet słynne Falkirk, Livingstone, Stirling, East Kilbride, Greenock, a także miejscowości leżące u podnóża większych miast typu Paisley, Dumbarton (Glasgow) czy nawet Dunfermline, Kirkcaldy (Edynburg) i inne.

Przekrój wiekowy na podstawie dokonanych badań wskazuje, że większość Polaków, którzy decydują się na stałą emigrację mieści się w przedziale wiekowym pomiędzy 25 a 35. rokiem życia. Nie brakuje jednak licznej grupy ludzi w wieku lat 20-25, którzy zacieśniają krąg grona decydujących się tutaj studiować. Granicę powyżej 35 roku tworzą

ludzie zainteresowani raczej kwestią zarobkową, a co za tym idzie tymczasową emigracją. Często pozostawieni w Polsce bliżsi członkowie rodziny, jak żony, dzieci, rodzice są dla nich powodem do powrotu w momencie zarobienia odpowiednio zakładanej sumy.

Wszyscy jednak jednoznacznie oświadczają, że powodem przyjazdu do Szkocji był cel głównie zarobkowy, który deklaruje 75% osób, pozostałe 25% określa jako powód zdobywanie dodatkowych umiejętności, pogłębienie znajomości języka angielskiego, a także chęć studiowania na wyższych uczelniach.

ŻYCIE W DWÓCH KRĘGACH KULTUROWYCH, CZYLI POLSKA EMIGRACJA

Władysław Kopaliński hasło „emigracja” określa jako wychodźstwo osób, które przesiedliły się do obcego kraju. Niewątpliwie pochodzące z jęz. łac. „emigratio” to wyprowadzenie się, a pochodne jemu „emigrare” to wyruszanie, wynoszenie się.

Zjawisko, o którym mowa to szeroko pojęty fenomen. Swoim zasięgiem obejmuje społeczeństwo różnego pokroju wiekowego, które na przestrzeni wieków poddawane było z wielu względów nowym falom ucieczek. Przyczyn emigracji można wyliczyć mnóstwo. Najpopularniejszą jednak stała się niedola własnego losu w kraju, z którego pochodzi ów emigrant. Brak środków do życia, nieudolność sił rządzących sprawiła, że zjawisko emigracji znacznie się nasiliło na przestrzeni kilku ostatnich wieków. Już w XVIII wieku wielki polski bohater narodowy, Tadeusz Kościuszko walczył o niepodległość Stanów Zjednoczonych.

Jednakże o emigracji na skalę masową możemy mówić od początków poprzedniego wieku. Najpierw pierwsza, a potem druga Wojna Światowa spowodowały wielomilionowe migracje ludności zarówno zmilitaryzowanej, jak i cywilnej. Celami emigrantów stawały się państwa, gdzie nie hamowano rozwoju jednostki, gdzie dawano szansę rozwoju i poczucie bezpieczeństwa. W przypadku Polski powojennej kolejnym czynnikiem skłaniającym ludzi do opuszczenia ojczyzny stał się system polityczny, a raczej implikacje, jakie niósł ze sobą.

Pod uwagę w niniejszej rozprawie staram się brać jedynie kraje, do których uchodźstwo Polaków wyrażone było setkami tysięcy, a nawet milionami ludzi.

Nieodzowną częścią losu emigranta jest utożsamianie się z nową kulturą, w której przyjdzie mu żyć. Jako całokształt dorobku materialnego i duchowego danego narodu owa kultura ma wówczas dwa kręgi. Jednym z jej elementów staje się dziedzictwo, z którym byliśmy utożsamiani od dnia narodzin, tzw. kultura narodowościowa, a kolejnym nowe normy zachowania, wśród których przyszło nam żyć. Kultura jest genialnym narzędziem komunikacji międzyludzkiej.

Na ile zatem jesteśmy w stanie zachować to, co wynieśliśmy z własnej ojczyzny? Zaabsorbowani poprawą swojego losu, polepszeniem warunków bytowych decydujemy się świadomie lub mniej świadomie na swojego rodzaju asymilację, którą uważa się za czynnik dobrobytu.

W tym momencie rodzi się pytanie. Czy świadome wdrażanie przejawów własnej obyczajowości na obcym terenie, w innej kulturze ma szansę przetrwania?

Polonia, której jesteśmy tylko szczątkowym elementem znajduje się w czołówce największych fal emigracji światowej - emigracji polskiej. Liczebność diaspory polskiej szacuje się obecnie na blisko 16 milionów. Największą grupę stanowi Polonia amerykańska, za którą znajduje się europejska. Polska emigracja, głównie zarobkowa znacznie nasiliła się po wejściu Polski do Unii Europejskiej.

Czy zapominamy o swoich korzeniach, rodzimych tradycjach, tożsamości narodowej? Czy kraje, do których zmierzamy stwarzają nam możliwości kultywowania własnego dziedzictwa narodowego?

Przynależność do kraju osiedlenia bez zatracenia świadomości własnej rodzimej tożsamości zdaje się być koniecznością, obowiązkiem, który powinniśmy spełniać w nowych okolicznościach, ale jednocześnie wyrażać szacunek i zrozumienie względem tego, co zrodzone zostało na terenie, do którego przybyliśmy. Każde państwo na przestrzeni wieków

budowało własne tradycje, których celem jest przetrwanie, a my jako nowa etnicznie społeczność powinniśmy akceptować to, z czym przyjdzie nam się zetknąć.

Nie jesteśmy tubylcami, ale Polonią, której kultura przyszła z nami i za nami.

Przejawy jej daje się łatwo zaobserwować poprzez powstawanie ośrodków kultury polskiej, w których potomkowie polskiej emigracji mogą uczyć się języka polskiego i poznawać dorobek materialny, duchowy swoich przodków.

Nieodzownym elementem stają się instytucje będące formami życia zbiorowego, jak choćby kościoły, w których mamy szansę zetknąć się w modlitwie wygłaszanej w ojczystym języku. Istota Polskiej Misji Katolickiej tkwi w jakże głęboko rozumianych słowach:

"Być misjonarzami znaczy pochylić się jak dobry Samarytanin nad potrzebami wszystkich, zwłaszcza najuboższych i najbardziej potrzebujących, ponieważ kto kocha sercem Chrystusa, nie zabiega o własną korzyść, ale jedynie o chwałę Ojca i dobro bliźniego. W tym tkwi tajemnica apostolskiej owocnej działalności misyjnej, przekraczającej granice, obejmującej kultury, narody i docierającej do najdalszych zakątków świata."

Z orędzia Ojca Świętego Benedykta XVI na Niedzielę Misyjną 2006 r.

Tak więc poza wspomnianymi instytucjami jasno i klarownie wyrażona zdaje się być polskość budowana przez podążających za nami księży katolickich. Jest to, jak łatwo zauważyć jeden z powodów kultywowania rodzimych tradycji, bowiem instytucja, jaką jest Kościół skupia ogromną masę emigrantów w tym samym miejscu.

Kultywowanie własnej, rodzimej tożsamości na obczyźnie nie nastrocza nam w dzisiejszej dobie większych kłopotów, a to za sprawą środków masowego przekazu, jakimi są radio, telewizja, prasa, Internet. W dobie szybkiego rozwoju technologicznego jesteśmy w stanie łączyć się w kilka sekund z pozostawionym światem, z którego podjęliśmy decyzję o „ucieczce”. Tęsknota za tym, co pozostawiliśmy sprawia, że tworzenie „Małej Polski” przychodzi nam z łatwością. Rozwój wspomnianych instytucji, nauka ojczystego języka, spotkania zbiorowe w kościele, koncerty, spektakle, prasa, media, a wszystko w języku polskim. Tutaj rodzi się kolejne pytanie. Na ile, mając podaną polskość na tacy jesteśmy w stanie poznać i zaakceptować tożsamość narodową kraju, do którego przybyliśmy? Czy w dobie takiego postępu emigracyjnej fali w stronę bogatej, zachodniej Europy pamiętamy, że jesteśmy gośćmi? Ile wiemy o narodzie, kraju, w którym nastąpił kres naszej wędrówki emigracyjnej? A może jest też tak, że wchodząc w związki staramy się kultywować dwa kręgi tożsamości narodowej jednocześnie?

Polonia - rozsiana po całym świecie od wieków, w różnoraki sposób starała się zaznaczać w ośrodkach i skupiskach polonijnych swoją przynależność poprzez szeroko rozumiany patriotyzm, którym kierowali się głównie nasi przodkowie. Młoda fala mimo podobieństw, które łączą ją ze starą falą działa na zupełnie innych płaszczyznach.

Asymilacja względem nowej ojczyzny ogranicza się raczej do części drobnicowej codziennego życia. Jest składnikiem kultywowania własnych tradycji w różnoraki sposób, począwszy od używania języka ojczystego w kręgach osób znających go, aż do brania czynnego udziału w życiu rozwijającej się Polonii.

Poza kręgiem własnej kultury, w którym żyjemy otacza nas krąg znacznie większy, a mianowicie ten obcy, nieznan, trudny do opanowania ze względu na różnice, jakie daje się zauważyć na płaszczyźnie nie tylko językowej, ale także rasowej, a co za tym idzie również wyznaniowej.

Trudno jest pogodzić życie w dwóch odrębnych kręgach kulturowych. A jednak jako Polonia przodujemy w rankingach emigracyjnych, z których wynika, że jesteśmy gotowi w pełni zaaklimatyzować się na obcym terenie. Nie straszne są Polakom nowe wyzwania, zjawiska, z którymi często przychodzi toczyć walkę. Umiejętnie radzimy sobie jako naród w traumatyzujących sytuacjach życia codziennego. Jesteśmy w stanie zaakceptować otaczającą rzeczywistość. Wydajemy własne owoce, które są obce krajom i obywatelom naszego zamieszkania. Powodują pewien niepokój, brak ładu, który daje się zaobserwować po zachowaniu mieszkańców naszego emigracyjnego celu.

Niewątpliwie godną uwagi jest kwestia więzi społecznej, która łączy na obczyźnie naród zamykając go względem asymilacji. Wspomniane ośrodki polskości, instytucje, media pozwalają na całkowitą izolację względem narodu i kraju zamieszkiwanego. Funkcjonujemy jak we własnym kraju, wyznajemy religię, którą wyznawaliśmy, kupujemy produkty spożywcze, które mieliśmy w ojczyźnie, utrzymujemy dobre relacje z najbliższymi pozostawionymi w kraju itp. W zasadzie nie musimy w dzisiejszej dobie głęboko walczyć na obczyźnie o tworzenie dziedzictwa narodowego, bo ono było budowane w przeszłości, przez przodków. W gruncie rzeczy obraz „Małej Polski” istniał w zachodniej Europie, Australii, Kanadzie, Stanach Zjednoczonych od dawien dawna. Obecnie jesteśmy jedynie świadkami jego głębszego rozwoju, modernizacji tego, czego dokonało starsze pokolenie. Kultuwujemy jedynie rozrost kręgu już istniejącego, ale otoczonego zewnętrznym, większym, istotniejszym, polem tradycji krajów, do których przybyliśmy. Dwa światy, dwie lub więcej kultury, nowe zjawiska, ale jeden wspólny dla ogółu język, który, jak się daje łatwo zauważyć burzy wieżę Babel i sprawia, że na dzień dzisiejszy jesteśmy świadkami pierwszego pęknięcia jednego kręgu względem drugiego, otwierającego drogę do połączenia się wielu narodów, grup etnicznych, wyznaniowych.

Jako Polonia rozsiana po całym świecie zaczynamy powoli tracić kontakt z tym, co naprawdę jest polskie, co z Polską kojarzyć powinniśmy. Zastanawiającym zjawiskiem wydaje się być fakt, że potomkowie pokolenia starszej generacji emigrantów posługują się zminimalizowaną formą języka polskiego. Co było przyczyną tego, że mimo wielu ośrodków, instytucji powstających w latach choćby powojennych nie zadano sobie trudu wdrożenia polszczyzny - jakże ważnego elementu polskości?

Większość polsko-szkockich dzieci okresu powojennego potrafi powiedzieć kilka zdań po polsku mimo tego, iż jedno z rodziców było właśnie Polakiem lub Polką. Nazywają się w dzisiejszej dobie również Polakami, ale jakże różnymi, bo mówiącymi zupełnie w innym systemie i kodzie komunikacyjnym.

Karmimy się nie tylko chlebem, ale również nasz duch potrzebuje pożywienia. O polskiej kulturze, mówiącej różnymi głosami, można z całą pewnością powiedzieć, że jest z najwyższej półki.

Świadomość wielkiej klasy kultury, która nas ukształtowała, a także fakt, że w tym aspekcie Polska nie ustępuje innym państwom w nowoczesności, jest bardzo ważnym elementem naszej tożsamości narodowej. Świat jest tak bogaty, że jest w nim miejsce dla każdego, a to oznacza, że również dla każdej kultury.

Warto się zastanowić, czy kultura polska wytwarzana wśród obcych nie jest nadal wystawiana na niebezpieczeństwo?

Dwa odrębne, różne względem siebie kręgi kulturowe to swoistego rodzaju tradycja, z którą zmagają się Polonia rozsiana po całym świecie.

ZAKWATEROWANIE

W dobie dzisiejszej fali emigracji do Szkocji znalezienie właściwego lokum może być sprawą bardzo łatwą, zależną jednak od działań, które się podejmie w celu dobrego przygotowania.

W zależności od potrzeb, które mamy, opcji na znalezienie lokum jest bardzo wiele, jak choćby:

- a) wynajęcie pokoju od osoby prywatnej,
- b) wynajęcie mieszkania od landlorda - prywatnego właściciela mieszkania, domu,
- c) wynajęcie mieszkania za pośrednictwem agencji, których w Szkocji nie brakuje.

Zasady wynajmu

- musisz pamiętać o podpisaniu kontraktu z landlordem lub osobą, u której zdecydujesz się zamieszkać. Taki kontrakt powinien zawierać dane personalne osoby wynajmującej, a także najmującej dane lokum, adres oraz cenę, którą wnosisz jako depozyt (jest to z reguły suma miesięcznej opłaty za wynajem, która zostaje ustalona pomiędzy najemcą a wynajmującym).
- kolejną, ale jakże istotną sprawą zawarcia porozumienia pomiędzy obiema stronami jest termin, w którym zobowiązujesz się do wnoszenia opłaty związanej z wynajęciem lokalu.
- warto także zwrócić uwagę na to, czy kontrakt obejmuje okres wypowiedzenia, który najczęściej jest czasem miesięcznym,
- ostatnią sprawą jest termin, czyli ujęcie dat okresu najmu od... do...

Czym jest depozyt?

Depozyt to opłata uiszczana przez najmującego lokal, która najczęściej zamyka się w sumie miesięcznej opłaty. W praktyce wygląda to w sposób następujący:

W przypadku, kiedy cena za miesiąc najmu wynosi 350 GBP/mies., sumę tę należy podwoić, co daje stawkę 700 GBP jako sumę obowiązującą, zabezpieczającą i zwracaną na koniec okresu najmu.

Poniżej przedstawiam wzór ogłoszenia prasowego dot. wynajęcia mieszkania.

Accommodation

To let

Large one-bedroom flat to let

Fully Furnished

Gardens to front arear

380 pcm

Deposit required

Sorry no DSS

PROPERTY TO LET

Do wynajęcia

Duże, jednopokojowe mieszkanie

W pełni umeblowane

Ogród umiejscowiony z przodu

Cena za miesiąc 380 funtów

Wymagany depozyt

Informacja oznaczająca, że
o wynajęcie mieszkania nie mogą
się starać osoby korzystające
z zasiłków socjalnych

Każda agencja najmu lokali czy landlordzi prywatni stawiają taki wymóg jako coś nieodwołalnego. Również Polacy idący w ślady Szkotów stosują podobne metody.

Na ogłoszenia dot. wynajmu natknąć się można zarówno w lokalnej prasie, jak też na witrynach sklepowych, a także na licznych portalach internetowych, które z myślą pomocy rodakom starają się w ten sposób im pomóc w początkach emigracyjnej wędrówki.

Agencje mieszkaniowe



Fot. Agencja wynajmu mieszkań

Sposób wynajęcia mieszkania za pośrednictwem agencji ogranicza się do następujących czynności, którym zostajemy poddani:

- wymagany jest list od pracodawcy, w którym będzie się znajdował termin rozpoczęcia zatrudnienia, miejsce pracy, a także pieczęć firmy

nas zatrudniającej, a druk najczęściej wydawany jest na papierze firmowym

- kontrakt od pracodawcy, który ma na celu uwiarygodnienie tego, iż jesteśmy zatrudnieni. Kontrakt powinien mówić o okresie naszego zatrudnienia, zarobkach, które osiągamy itp.

- depozyt, z którym należy się liczyć na okres 6-miesięcznej kwoty najmu płatnej z góry

- opłata za tzw. credit check, która może wahać się od 20-200 funtów.

- oczekiwanie zwane procedurą trwającą ok. tygodnia.

Agencje najmu bardzo często reklamują się tablicami informacyjnymi umieszczanymi przed lokalem, który posiadają do wynajęcia.



Fot. Tablice informacyjne agencji

Mieszkanie socjalne

Jest to mieszkanie wynajmowane od towarzystwa mieszkaniowego lub spółdzielni mieszkaniowych. Jednak zanim Twoje nazwisko zostanie umieszczone na liście oczekujących powinieneś wypełnić podanie. Oczekiwanie na tego typu mieszkanie jest różne w zależności od tego, ile punktów się otrzyma.

Liczba punktów jest przyznawana w zależności od poszczególnych czynników:

- czy dzielisz z kimś mieszkanie?
- czy dzielisz z osobami postronnymi łazienkę, kuchnię?
- czy masz dzieci?
- zarobki
- dostęp do komunikacji publicznej itp.

Poniżej przedstawiam listę adresów tzw. Housing Associations w Lanarkshire:

Abronnhill Housing Association Ltd
Unit 10
Abronnhill Shopping Centre
Abronnhill
Cumbernauld
G67 3AZ
Tel.No: 01236 457948
Contact: Housing Manager

Cairn Housing Association Ltd
64 A Leven Road
Coatbridge
ML5 2LT
Tel.No: 01236 435210

Clydesdale Housing Association
39 North Vennel
Lanark
ML11 7PT
Tel.No:01555 665316

East Kilbridge & District HA Ltd
65-67 Strathmore House
East Kilbride
G74 1LQ
Tel.No: 01355 227751

North Lanarkshire Council
Housing Department
Merry Strret
Motherwell
Tel.No:01698 302233

Link Housing Association
Carron House
Tay Walk
Cumbernauld
Tel.No: 01236 725625

South Lanarkshire Council
Housing Department
Kildonan Street
Coatbridge
Tel.No:01236 302222

South Lanarkshire Council
Housing Department
Almada Street
Hamilton
Tel.No: 01698 454444

Wishaw & District HA Lt
22 Library Road
Wishaw
ML2 7AH
Tel.No:01698 372776

Garrion Housing
3 Heathfield
Wishaw
ML1 1RS
Tel.No: 01698-360740

Council Tax

To podatek mieszkaniowy. Wysokość podatku jest zależna od najmowanego mieszkania. Opłatę za podatek należy uiszczać raz w miesiącu do terminu wyznaczonego przez miejscowy Council.



Wraz z zarejestrowaniem się w miejscowym oddziale Council przyjdzie z dokumentami karta potwierdzająca nasze członkostwo. Na nią należy wbijać dokonywane wpłaty podatku. Jest to sposób bardzo prosty, a jednocześnie ułatwiający skorygowanie uiszczonych opłat w przypadku różnego rodzaju nieporozumień.

Opłat tego rodzaju można dokonać w większości sklepów lub na poczcie.

Warto pamiętać, że podatek od nieruchomości, tzw. Council Tax opłaca nie właściciel mieszkania czy domu, ale osoba je wynajmująca i z tym faktem musimy się po przybyciu do Szkocji pogodzić.

W skład podatku wliczona jest wywózka śmieci oraz woda.

Ciekawostką jest dla wielu brak liczników na wodę. Warto wiedzieć, że w/w podatek jest opłacany przez okres 10 miesięcy. Możemy go uiszczać jednorazowo, kwartalnie lub miesięcznie. Jeżeli zdecydujemy się na dokonywanie płatności miesięcznych podatek zostanie nam rozłożony na 10 równowartościowych rat, co oznacza jednocześnie, że 2 miesiące będą wolne od podatku mieszkaniowego.

Niniejszym okres lutego i marca to czas, w którym z w/w opcji płacenia jesteście zwolnieni z oddania urzędowi niemałej sumy.

Rachunki nadchodzą pocztą w co trzy miesiące w przypadku prądu oraz wody. Obliczenia dokonywane są na podstawie odczytów liczników - co trzy miesiące.

Często kwatery, które są dostępne do wynajmu bywają umeblowane lub nieumeblowane.

Ważne jest, by z góry założyć, czy interesuje nas już zagospodarowane lokum, czy nie. Mieszkania umeblowane bywają z reguły droższe, ale posiadają także swoje plusy, a mianowicie:

- często znajduje się w nich nowy, sprawny sprzęt RTV oraz AGD
- nie brakuje łóżek, szafek itp.

Mieszkania zaś nieumeblowane to najczęściej gołe ściany i podłogi, w których zagospodarowanie trzeba wyłożyć niemałą sumę. Opcja najmu lokalu nieumeblowanego jest dobra dla osób, które niosą się z zamiarem pozostania na dłużej lub na stałe w Szkocji.

Istotną sprawą jest także okolica, w której zdecydujemy się wynająć lokal. Często bowiem widząc niską sumę za wynajem trafia się do nieprzyzwoitej dzielnicy, w której można nie zawsze zostać ciepło przyjętym.

Średnie koszty najmu lokalu wahają się w zależności od miejsca, w którym zdecydujemy się osiedlić. Wiadomą rzeczą jest, że koszty najmu lokalu mieszkalnego będą znacznie wyższe w miejscowościach większych, jak Glasgow czy Edynburg lub Aberdeen. Mniejsze natomiast w przypadku miejscowości położonych w niewielkiej odległości do w/w miast.

Jeżeli posiadamy auto warto rozważyć możliwość zamieszkania w mniej gęstej aglomeracji miejskiej i w jej rejonie rozpocząć poszukiwania za trudnienia.

Polecam także stronę internetową w przypadku, gdy potrzebujemy pilnie noclegu na krótki okres czasu. Są to tzw. Bed&Breakfast, czyli łóżko ze śniadaniem, których w Szkocji nie brakuje. Koszty najmu są znacznie niższe od stawek hotelowych, a warunki bywają doskonałe.

www.bedandbreakfastscotland.co.uk oraz www.hostelscotland.com

W przypadku zaś poszukiwania mieszkań za pomocą ogłoszeń pochodzących od prywatnych landlordów, których oferty znaleźć można w lokalnej prasie, warto skorzystać ze strony internetowej: www.adtrader.co.uk

Znajduje się tam wiele ogłoszeń o często niższych stawkach niż oferują agencje mieszkaniowe za wynajem podobnych lokali.

Przydatne adresy internetowe agencji mieszkaniowych w Szkocji:

www.lettingweb.com

www.s1rental.com

www.citylets.co.uk

www.ewynajem.com

www.homelinkproperties.co.uk

www.clydeproperty.co.uk

CZYNNOŚCI URZĘDOWE

Obywatela, który zamierza przyjechać do Szkocji, podobnie jak w Wielkiej Brytanii obowiązują pewne czynności urzędowe, którym powinien stawić czoła.

Ustosunkowanie się do wymogów prawa urzędowego pozwoli otrzymać stosowne dokumenty ułatwiające życie.

Do podstawowych formalności, z którymi przyjdzie się borykać należą:

NIN - National Insurance Number, który jest określany mianem polskiego odpowiednika NIP-u.

WRS - Work Registration Scheme, który zwany jest rejestracją pracowników.

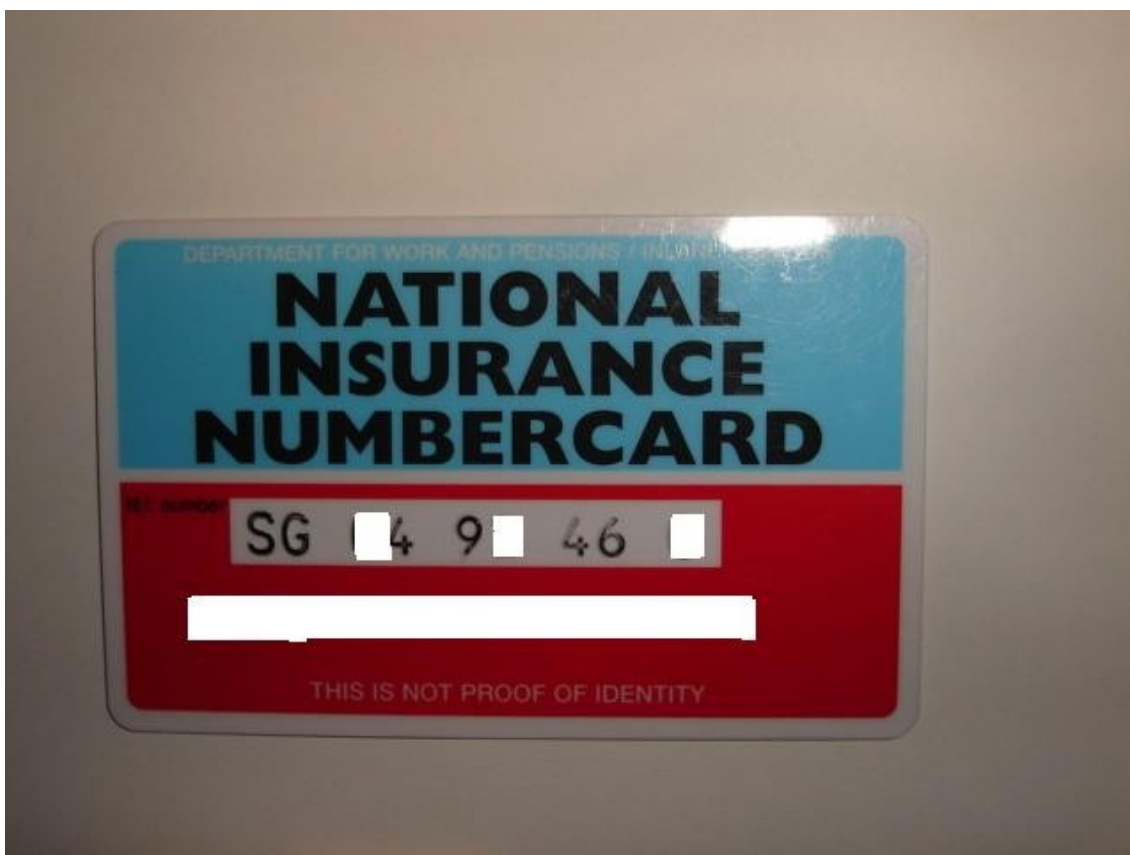
Konto w banku.

GP - rejestracja u lekarza General Practitioner, który jest polskim odpowiednikiem lekarza rodzinnego.

Uzyskanie karty CIS w przypadku samozatrudnienia.

Test CSCS zwany jako odpowiednik polskiej znajomości przepisów BHP.

NIN



Podstawowym dokumentem, o który należy wystąpić zaraz po przybyciu do Szkocji jest wspomniany numer ubezpieczenia podatkowego, czyli NIN.

Przyznaje go Department of Work and Pension, który oznacza po polsku Departament Pracy i Emerytur.

W celu uzyskania tego dokumentu należy się umówić na tzw. interview w najbliższym od swojego miejsca zamieszkania urzędzie Job Centre. Zostaniemy powiadomieni listownie o terminie naszego spotkania z urzędnikiem. Spotkanie będzie polegało na udzieleniu stosownych odpowiedzi na zadawane pytania. Najczęściej pytania te dot. danych personalnych, terminu wjazdu do państwa, w którym się staramy o uzyskanie NIN-u itp.

Spotkanie z urzędnikiem państwowym jest nieodpłatne, a coraz częściej również odbywa się przy pomocy tłumacza.

Warto pamiętać, że przyznany numer otrzymujemy jednorazowo na całe życie.

Po upływie zaledwie dwóch tygodni otrzymamy pocztą wersję drukowaną naszego numeru.

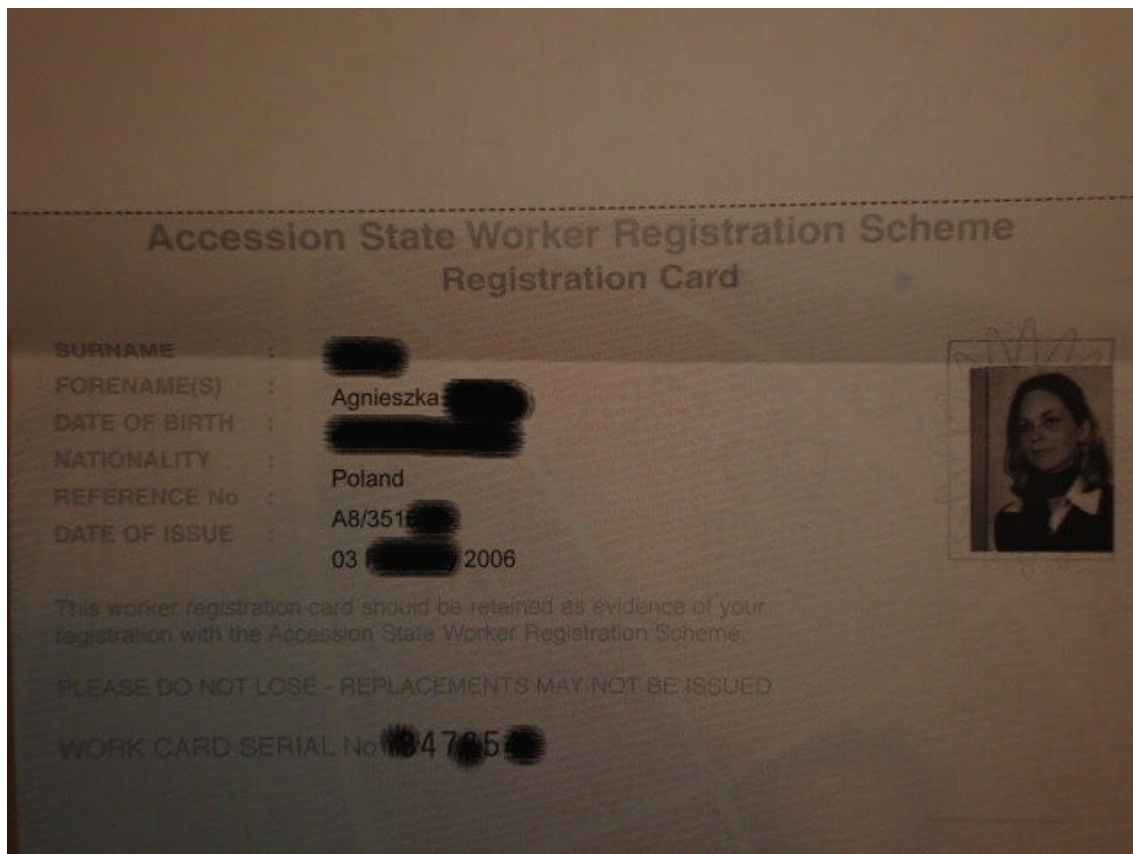
Kolejne tygodnie zaś będą oczekiwaniem na kartę wielkości bankomatowej w kolorach niebiesko-czerwonym z odpowiednimi numerami.

Numer każdej karty składa się z łańcucha cyfr oraz liter.

Dokumenty:

- pierwszym dokumentem, który jest jednocześnie najważniejszy jest dowód potwierdzający tożsamość (może to być nowa wersja dowodu osobistego przywiezionego z kraju lub paszport),
- payslyp, czyli druk dot. otrzymywanego wynagrodzenia od pracodawcy,
- list od pracodawcy - dokument potwierdzający miejsce zatrudnienia i termin, od którego jesteśmy zatrudnieni. Tego typu informacja jest wydawana najczęściej na papierze firmowym zakładu, w którym jesteśmy zatrudnieni, z pieczętką i stosownym podpisem pracodawcy lub osoby do tego czynu upoważnionej.
- dokument potwierdzający nasz adres zamieszkania, czyli kontrakt do landlorda lub osoby, u której wynajmujemy pokój,
- jeżeli jesteś studentem wystarczy, że potwierdzisz to dokumentem zwanym statusem studenta.

WRS



Jest to rejestracja w urzędzie Home Office, zwana inaczej Worker Registration Scheme. Obejmuje ona każdego obywatela, który zamierza przybyć do Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii w celach zarobkowych, a zatrudnienie, które planuje podjąć przekraczać będzie cykl miesięczny.

W celu zarejestrowania się w/w urzędzie należy wypełnić stosowny wzór aplikacji zwanej formularzem WRS. Informacje ujęte w aplikacji odnoszą się do podania danych personalnych, miejsca zamieszkania, obywatelstwa, a także ważnych danych dotyczących naszego miejsca zatrudnienia.

Wymagane dokumenty:

Dokument potwierdzający naszą tożsamość. Najczęściej jest to paszport lub nowa wersja dowodu osobistego. Trzeba się również liczyć z faktem, iż dokument potwierdzający tożsamość musi zostać wysłany na adres urzędu w wersji oryginalnej do wglądu urzędnikowi, a także w celu wykonania jego kopii.

List od pracodawcy, czyli dokument potwierdzający miejsce zatrudnienia, który jest pisemnym poświadczeniem (przez pracodawcę lub osobę upoważnioną do tego) daty rozpoczęcia pracy. Najczęściej forma listu wydawana jest pracownikom na druku firmowym zakładu pracy, zawiera stosowne podpisy osób, adres zakładu pracy oraz datę, od której jesteśmy zatrudnieni.

Fotografie obrazujące wizerunek osoby rejestrującej się w H.O. Wymagany format to rodzaj zdjęć paszportowych w liczbie 2 egzemplarzy.

Załączony dowód wpłaty kwoty 90 GBP. Jest to opłata jednorazowa obowiązująca każdego podczas pierwszej rejestracji. W przypadku zmiany miejsca zatrudnienia, kolejna informacja wysłana na stosownym formularzu do urzędu WRS będzie już nieodpłatna. Pamiętać należy również, iż rejestracja w w/w urzędzie obowiązuje każdego obywatela do pełnego cyklu w wymiarze 12-miesięcznego zatrudnienia. Po upływie roku obowiązek powiadamiania urzędu WRS o zmianie miejsca zatrudnienia nie obowiązuje.

Oto adres przydatnej strony internetowej: www.homeoffice.gov.uk, z której warto skorzystać w celu pogłębienia wiedzy na temat rejestracji WRS. Pod wskazanym adresem znajdują się również aktualne wzory obowiązujących aplikacji.

Podanie można również wydrukować ze strony, wypełnić i odesłać na adres urzędu.

ADRES URZĘDU

Worker Registration Team

Home Office

Walsall Road

Cannock

WS 11 OJ

By uniknąć kłopotów najlepiej dokonać przesyłki za pomocą listu poleconego, ubezpieczonego. Wysyłamy bowiem oryginalny dowód naszej tożsamości.

Opłata za tego rodzaju przesyłkę nie powinna przekraczać 10 GBP.

Konto w banku

Zaraz po tym, jak przybędziesz do Szkocji powinieneś niezwłocznie założyć konto w banku. Wybór banku zależy od Ciebie i Twoich potrzeb. Istnieją bowiem banki, które karty płatnicze wydają bardzo szybko, w przeciągu miesiąca, a są też takie, w których na kartę płatniczą można oczekiwać nawet do roku lub dłużej.

Najstynniejsze banki w Szkocji to:

Loyds

Halifax

Airdrie Savings Bank

Wszystkie one różnią się między sobą w ofertach założenia konta.

W dzisiejszej dobie możliwości założenia konta bywa mnóstwo, a to z przyczyn oczywistych. Najazd Polonii zmobilizował bowiem konsultantów bankowych do tego, by ułatwić otwieranie rachunków emigrantom.

W banku o nazwie Loyds w większych miastach, poza polskojęzyczną obsługą, można się zetknąć z bezproblemowym otwarciem konta, do którego wymagane jest:

- wcześniejsze umówienie się na rozmowę z konsultantem,
- posiadanie dowodu tożsamości, najlepiej aktualnego paszportu,
- potwierdzenie adresu zamieszkania.

Kartę płatniczą otrzymuje się bardzo szybko. Czasami bywa to termin zaledwie do miesiąca czasu.

Inny system ma natomiast bank o nazwie Halifax.

Poza otrzymaniem karty bankomatowej raczej nie mamy co liczyć na kartę płatniczą. Bank ten stawia klientom wysokie wymagania co do prowadzenia rachunków. Również założenie konta w tym banku nie jest sprawą łatwą.

Wspomniany zaś Airdrie Savings Bank to niewielka sieć banków w Szkocji, ale bardzo przyjaźnie nastawiona do klienta. Otwarcie rachunku odbywa się często na miejscu, bez wcześniejszego umawiania się na spotkanie, rzec można, że założenie konta w tym banku trwa zaledwie 20 min. Od momentu otwarcia rachunku w niespełna dwa tygodnie można stać się już posiadaczem karty płatniczej Visa Electron, która jest akceptowana nie tylko w sklepach, ale także podczas dokonywania zakupów za pomocą Internetu, jak choćby kupna biletu lotniczego itp.

W Szkocji bardzo powszechny stał się system PIN oraz Chip. Praktycznie każdy jest w posiadaniu kilku do kilkunastu różnego rodzaju kart magnetycznych, płatniczych, które znacznie ułatwiają tutejsze życie.

Banki działają na różnych zasadach, na podstawie których oferują różnego rodzaju oprocentowania oszczędności, kredyty a także ubezpieczenia.

GP

GP jest to General Practitioner, czyli odpowiednik polskiej nazwy lekarza rodzinnego.

Każdego obywatela obowiązuje rejestracja u lekarza rodzinnego w najbliższym ośrodku zdrowia od miejsca zamieszkania.

W celu dokonania rejestracji u doktora należy zgłosić się po stosowny formularz, wypełnić go, odesłać lub odnieść do przychodni i czekać na wpis do księgi pacjentów.

Po upływie pewnego czasu zostaniemy poinformowani listownie o przyjęciu do lekarza rodzinnego. Informacja, którą otrzymamy będzie także zawierała dane personalne (imię i nazwisko) lekarza, do którego praktyki nas dołączono.

Najczęściej liczba lekarzy rodzinnych waha się od dwóch do trzech nazwisk.

Mamy zatem opcję, która kwalifikuje nas w przypadku potrzeby pomocy medycznej jak nie do jednego, to do kolejnego lekarza.

Każda wizyta powinna być jednak umówiona, czy to telefonicznie, czy za pomocą kontaktu bezpośredniego z dyżurną pielęgniarką. W celu pozytywnego zarejestrowania się należy być przygotowanym na okazanie dowodu w postaci karty NIN-u.

Koszta medykamentów bywają w Szkocji bardzo zróżnicowane, głównie ze względu na rodzaj choroby bądź zapotrzebowanie na dany lek.

W pamięci należy zachować sobie informację, która w przypadku kobiet powinna być pozytywna. Środki antykoncepcyjne bowiem należą do grupy medykamentów nieodpłatnych. GP wydaje stosowną receptę, a potencjalny odbiorca otrzymuje na nią tego rodzaju lek nieodpłatnie.

Uprawnione osoby mogą po rejestracji w NHS oczekiwać:

- konsultacji z lekarzem oraz pielęgniarką,
- leczenia szpitalnego oraz interwencji pogotowia ratunkowego w razie nagłego wypadku,
- nieodpłatnych badań kontrolnych.

Bywa też tak, że często należy pokryć koszty zaleconych przez GP lekarstw, które są odpłatne lub wnieść opłatę za specjalny rodzaj szczepień, które mogą dot. podróży do innego kraju, a także opieki dentystycznej, która w Szkocji sięga wysokich sum.

KARTA CIS4 - SAMOZATRUDNIENIE

Podejmując zatrudnienie w budownictwie powinniśmy pamiętać o zarejestrowaniu się w programie Construction Industry Scheme. Dzięki niemu otrzymamy Registration Card lub Subcontractors Tax Certificate.

Aby dostać Registration Card należy stawić się w jednym z oddziałów Inland Revenue i wypełnić formularz. Dokumentami, jakie będziemy potrzebować, są: zdjęcie i paszport lub dokument ze zdjęciem, potwierdzający naszą tożsamość.

Istnieją dwa rodzaje Registration Card:

- CIS4 (P) (permanent - stała)
- CIS4 (T) (temporary - tymczasowa)

Pierwszy z nich CIS4 (P) można otrzymać, mając stały numer ubezpieczenia (National Insurance Number), o który należy ubiegać się w Department of Social Security (DSS).

W przypadku, gdy jesteśmy posiadaczami tymczasowego numeru ubezpieczenia możemy ubiegać się o CIS4 (T). Karta ta wydawana jest zazwyczaj na okres 3 miesięcy. Jeżeli czekamy na otrzymanie biznes wizy (obecny okres oczekiwania ok. 6 miesięcy), warto byłoby nadmienić ten fakt urzędnikowi w Inland Revenue, gdyż to od niego zależy decyzja, na jaki okres otrzymamy tę kartę. Najpóźniej w trzecim miesiącu po otwarciu własnej firmy należy zarejestrować ją w CIS, gdyż w przeciwnym razie jest to niezgodne z prawem

Zaraz po rejestracji należy podpisać kontrakt z osobą zlecającą nam wykonanie pracy. Nasz zleceniodawca będzie zobowiązany do płacenia za nas podatków, natomiast my do płacenia ubezpieczenia społecznego (tzw. National Insurance Contribution). Otrzymywać będziemy Taxed Payment Vouchers CIS25s, podający kwotę podatku potrąconą z zarobionej kwoty brutto, co niewątpliwie ułatwi nam rozliczanie się z urzędem skarbowym.

Karta CSCS. Znajomość przepisów BHP

Karta CSCS jest przepustką na angielskie budowy. Karta CSCS potwierdza, że znasz przepisy BHP i dlatego większość firm i podwykonawców zatrudnia osoby tylko z kartami CSCS.

Ten typ kart został wprowadzony w 1995 r. Na razie jest to dobrowolne (ma je obecnie 640.000 pracowników budownictwa), jednak w roku

2010 będzie obowiązek posiadania takiej karty. Już teraz wiele firm budowlanych, zwłaszcza tych większych, wymaga od pracowników, by mieli kartę CSCS. Pracownicy mają 28 dni od chwili rozpoczęcia pracy na wyrobienie sobie karty. Wielu dziwi się, że w pewnym momencie nie zostają wpuszczeni na plac budowy.

Obecnie jest ponad 220 rodzajów takich kart, obejmujących bardzo wiele zawodów. Karty te mają zdjęcie i nazwisko jej właściciela, zawierają informacje o wykonywanym przez niego zawodzie, poczynając od zwykłych zawodów robotniczych, aż do poziomu kierowniczego oraz o poziomie uzyskanych kwalifikacji. Zawierają też informację o tym, że jej właściciel przeszedł przeszkolenie bezpieczeństwa pracy (Health and Safety Test). Karty wydawane są na 3 lub 5 lat.

Szkolenia prowadzone są w różnego typu szkołach czy uczelniach (college'ach), przez prywatnych wykładowców, a także wielu pracodawców prowadzi kursy dla swoich pracowników. Firmy mogą uzyskać w CITB specjalne obniżki lub granty na prowadzenie kursów. Testy przeprowadzane są przez wykwalifikowany personel CITB w ponad 150 ośrodkach na terenie całego kraju; są także centra ruchome, tzn. na miejsce egzaminu przyjeżdża autobus ze specjalnym wyposażeniem. Testy, zbliżone do tych, jakie są w szkołach, przeprowadzane są na komputerach.

Dzięki karcie CIS pracodawca wie, jakie kwalifikacje ma jej posiadacz - nie tylko, jaki ma zawód, ale też i na jakim poziomie. Jeśli ktoś nawet nie ma oficjalnego wykształcenia budowlanego - a budownictwo to jeden z tych przemysłów, gdzie wiele osób zdobywało umiejętności zawodowe w miejscu pracy - to w wielu miejscach przeprowadzane są praktyczne testy zawodowe. Ponadto, pracodawca ma pewność, że posiadacz karty przeszedł przeszkolenie na temat bezpieczeństwa pracy. Oczywiście, to nie wyklucza wszelkich wypadków, ale można przypuszczać, że jeśli wszyscy pracownicy przeszli takie kursy, to wiedzą, jak na budowach się zachowywać. A zleceniodawca ma pewność, że praca jest

wykonywana przez fachowców. Nawet jeśli ktoś prywatnie zatrudnia robotnika, by mu na przykład wymurował garaż, to z karty wie, czy taka osoba ma do tego odpowiednie kwalifikacje.

Opłaty za kursy, które na ogół trwają pięć dni, są bardzo różne, w granicach 50-60£. Osoba zapisująca się na kurs powinna sprawdzić, czy prowadzący szkolenie ma certyfikat - to zapewni, że będzie ono dobrze prowadzone. Sam egzamin kosztuje 70,50£, a ponadto trzeba kupić podręcznik - 8,45£. To może wydawać się dużo, ale zapewniam, że jest to opłacalna inwestycja. Więcej informacji na temat organizacji, kart CSCS i prowadzonych szkoleń można znaleźć na stronie internetowej www.citb.co.uk

- Fragment dot. karty CIS i CSCS
źródło: www.polska-anglia.co.uk

JAK SKORZYSTAĆ Z WIEDZY ZAWARTEJ W PEŁNEJ WERSJI EBOOKA?

Więcej praktycznych informacji o tym jak radzić sobie na emigracji - znajdziesz w pełnej wersji ebooka. Gdzie i jak szukać pracy, jak przesyłać pieniądze, jak skorzystać z pomocy rządowej, co warto zwiedzić w Szkocji - te i inne informacje znajdziesz w ebooku [“Emigracja do Szkocji”](#)

Zapoznaj się z opisem na stronie:

<http://szkocja.zlotemysli.pl>

**[Kliknij po informacje, dzięki którym
rozpoczniesz nowe życie w Szkocji!](#)**



Poleć znajomemu e-booka
i zarób 50% jego wartości



Kupuj e-booki za punkty,
nie za złotówki